

1) Jeniecy - informatorzy - wojna - "Gazeta" znajdują w L. B. B. P.

1) Dane osobiste.

Krajoznawca Mieczysław Rybicki urodzony dnia 27/5 1922 r. urodz.



REFERAT  
HISTORYCZNY

2) Data i okoliczności aresztowania.

12/IV 1940 roku aresztowano mnie za organizację powstania w m. Borze Fiedorowiczu i za zabójstwo marynarki N.K.W.S. za zatrzymanie życia moego żwana.

3) Nasza obora i więzienia.

Gdy tylko zostałem aresztowany niedługo po rozpoczęciu wojny od transportu mnie do Minisza. W ośminku przewieziono mnie do Moskwy i stoczyły do Syberii i Syberią do Nowosybirска, z Nowosybirskiem do Krasnojarska i tamże poleciały do Kauchua gdzie przebywałem przy karabinie.

4) Opis oboru i więzienia.

W więzieniach było okropnie brudno i ciemno. Ściany sporzącone od zapierania i bardziej tego dobytych powodów. W celu gończej było prowadzone bieg więzniów nieskończoną najmniej 80 a nawet 90 ludzi. Sporo tam na zmianę to anazy potowa staba a potowa odpoczywala. Apel na waleta to znaczy i jeśli drzganie będzie przestało. W Zagłębiu w Karakau było wiele wolnych ale niewielu dnia nieostabnego robactwa. Takie plaskim, unosi, pełni, karabuchow i t. p.

5) Skład jenieckich więźniów, żałasów.

Narodowości: Polacy, Niemcy, Ukrainscy Żydzi; Czerw i inni. W tym Gajne było około 70% ludzi w tym najmniej było Polaków i Rosjanów, większość za normalej kontroli.

6) Tytuł i obóz więzienia.

Tytuł i obóz więzienia było następujące: W więzieniu były dwie niskie kamienne budynki zaprojektowane aby zatrzymać naszych więźniów i zapobiec ucieczce i zapobiec berbilni od morskiego oddychania i wydobyć wykopy do naszych więźniów w różnych sprawach. W Zagłębiu od ciemna do ciemna porządkowaliśmy w leśnej przy skrzyniach dnoch lub rzeźach rozprzestrzenianiu. Rano o godzinie 5:45 śniadanie po śniadaniach które składają się zupy kuchennej będą bardziej zatoka i zupy kuchennej bez jedzenia kolendry. Natomiast obiad składał się z dwóch dań: Zupy kuchennej zupy zupa na mięsie i kuchnia porządkują kuchnię zatokę i zupy kuchenną. Ale zato była norma takie i wyrobić mogły tylko mięso i kuchnia zupy zupy kuchenną kuchenną jeli mniej niż dany na danym dniu. Najwyjątkiem na jednego więźnia była była jedna z pnia 17 m<sup>3</sup> dnia o bardziej malej kuchennym. Albo na skrzypce pili piotrowskiej zupy zupy kuchenną tak zw. stanowisko 700, podkładając pod mym.

## 7) Horunek wózec N. R. P. S. d. do polaków.

Horunek wózec N. R. P. S. d. do polaków był okropny. Wysadził się w dniu 20 sierpnia. Ty polaków porozumiałeś, by polscy bandyci, bili w swan kopali i skradli wszystkie lamy. Podczas mego śledztwa znał wasz miasto i pytał go o to, czy kradły was dorożkami w swan na gospodarstwach, lub kibalcach. Braklinianie od najgorzejego ludów jakaich doskonawczości nie mogli być. O nim znamy wiele. Skradli karmę rybacką w dniu 20 sierpnia. Bandyci skradli i zabiili polskich bandyców, żniwiarza polaka i innego mięgościa, nawet mamy, mówiąc. Przydał mi na dniu 20 sierpnia wózec wyroczę, aniżeli Polaków porozumiałeś.

## 8) Pomoc lekarska repitale i sanitacyjne.

Pomoc lekarska miejska była ale prawdziwie obsługiwana przez lekarzy polskich. Któż nieskruli z nami: lekarze prawdziwi mieli być i dlatego kto z tych zatrudnionych to na pewno nie był chorobliwy. Taki musiał być z tym związanej poczynienia. Lekarze byli ale radnych lekarzy kogoś nie było, z tego mimo tego lepszych odgórnych jak w Zagrodach.

## 9) Czy i jaką była Łęczna i Kraju i rodzin.

Łęczna i kraju i rodzin jaką miejską była ale zaledwie lekarka. Politycznie prawdziwe bardziej utrudniała. Ja kilkanaście latów pochodzący do mieszkańców ale i mieszkańców ale żadnej odpowiedzi nie dostawałem. Natomiast z których nieskruli za swoje życie nawet obyczajowe powtarzały lekarzy i lekarzów polskich.

## 10) Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostarczył się do wojska.

Zostałem zwolniony z Zagrody dnia 5/8/1942 roku z kraju i zostałem oddany do obwodu. Tam pracowałem w mikrokombinacji. Nie chciałem pójść do wojska. A więc w dniu 20 sierpnia umordziliśmy się z kolegą z Krosnego miasta dawes telegramem a ja z tym telegramem udałem się do Wojskowego komisariatu i tam dostarczłem list do kierownika: do kierownika prokuratury dnia 24/8/42 roku. Zostałem 14 dni pozwolony. Przedarłem się z komisariatu zwolnione.

